

## Cud narodzin w stajni w Smolajnach

**Ciemno umaszczona z podłużnym białym pasem wzdłuż pyska, zdrowa i z każdą chwilą nabierająca sił - taka jest klaczka, która w poniedziałek po godz. 13 przyszła na świat w stadninie koni Zespołu Szkół Rolniczych w Smolajnach.**

Już wiadomo, że będzie się nazywać Lira, ponieważ - zgodnie z konną tradycją - pierwsza litera imienia musi być taka sama, jak w imieniu matki. Tą zaś jest Lopa, która w Smolajnach źrebiła się już trzy razy. Poród odbierał, tradycyjnie już, Jan Gulbicki, opiekun koni w szkolnej stadninie. Towarzyszyły mu uczennice Amelia Piątek i Klaudia Kadłubowska. &#8211; Dziewczęta same jeżdżą i mają konie w domu rodzinnym, a w naszej szkole uczą się na kierunku technika weterynarii. Są zakochane w tych zwierzętach i bardzo im oddane, a konie wyczuwają, czy ktoś ma w sobie spokój i dobre podejście. Amelia i Klaudia jeszcze wieczorem przyszły do malucha, żeby zobaczyć, jak sobie radzi. Źrebak jest więc pod dobrą opieką - opowiada Agnieszka Gołębiowska-Węcławicz, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Smolajnach, przy którym funkcjonuje także Jeździecki Uczniowski Klub Sportowy &#8222;Galop&#8221;.

Z powiatowego przychówku cieszy się też starosta olsztyński. - Z jednej strony to cud narodzin, więc serce się cieszy. Z drugiej, tej bardziej praktycznej, to doskonała lekcja dla uczniów naszej szkoły. Mogą zobaczyć na własne oczy, jak wygląda rozwój konia od jego pierwszych dni, przez kolejne etapy odstawienia od matki, samodzielności, w końcu przystosowania pod siodło i do zaprzęgu. Nauka poprzez obserwację i doświadczanie to najlepszy sposób na zdobycie wiedzy. Cieszę się, że nasza szkoła może to zapewnić - mówi starosta Andrzej Abako.

Mamie klaczy i jej źrebięciu życzymy dużo sił i zdrowia, a opiekunom wiele satysfakcji z rozwoju maleństwa!





Drukuj